

# Zdzisław Krzemiński

---

## Adwokat jako pełnomocnik w świetle przepisów nowego k. p. c.

---

Palestra 9/7-8(91-92), 29-36

---

1965

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

## Adwokat jako pełnomocnik w świetle przepisów nowego k. p. c.

W art. 36 k.p.c. (powtórzony tekst dawnego art. 32 z minimalną zmianą redakcyjną) utrzymana została dawna zasada, że proces o zapłatę należności za prowadzenie sprawy może być wytoczony przed sąd miejsca, gdzie pełnomocnik procesowy sprawę prowadził.

Niestety, ustawodawca utrzymał poprzednie sformułowanie, które nie uwzględnia nowych form wykonywania zawodu adwokackiego. Artykuł 36 mówi bowiem w dalszym ciągu o „pełnomocniku” zamiast o „zespolu adwokackim”<sup>1</sup>, z którym obecnie klient zawiera umowę zlecenia. Faktycznie zaś zespół adwokacki, posiadający obecnie osobowość prawną, będzie stroną w procesie o wynagrodzenie, a nie adwokat, który występował w sprawie.

Ta zasadnicza zmiana w sytuacji prawnej adwokatury musi wpłynąć na zmianę redakcyjną art. 36 k.p.c. w tym sensie, że powództwo o zapłatę należności za prowadzenie sprawy powinno być wytaczane przed sąd nie według miejsca prowadzenia sprawy, lecz w zależności od siedziby zespołu adwokackiego, który zawierał umowę z klientem. Dostosowanie tekstu k.p.c. do przepisów ustawy o ustroju adwokatury wydaje się być czymś niezbędnym i powinno nastąpić w jak naj szybszym czasie.

Omawiana nowelizacja jest celowa, mimo że art. 36 mówi o właściwości przemiennej, wskutek czego strona dochodząca należności „może”, ale nie „musi” korzystać z tego przepisu.

Typowo „adwokackie” są przepisy art. 86—97 k.p.c., odnoszące się do instytucji pełnomocników procesowych. Przepisy te wymagają szczegółowego omówienia.

Art. 86 (odpowiednik dawnego art. 78 z drobną zmianą redakcyjną) stanowi, że strony, ich organy i przedstawiciele ustawowi mogą działać przed sądem osobiście lub przez pełnomocników.

W art. 87 § 1 czytamy, że pełnomocnikiem procesowym może być adwokat, a ponadto współuczestnik sporu osoba sprawująca zarząd majątku lub interesów strony oraz osoba pozostająca ze stroną w stałym stosunku zlecenia, jak również rodzice, małżonek, rodzeństwo lub zstępni strony tudzież osoby pozostające w stosunku przysposobienia ze stroną (*novum* nie znane dawnemu tekstowi). Paragraf 2 tego artykułu reguluje kwestię związaną z pełnomocnikami jednostek gospodarki społecznej lub organizacji społecznych ludu pracującego. Wreszcie § 3 odnosi się do pełnomocnictwa w sprawach o ustalenie ojcostwa i o roszczenia alimentacyjne (poprzedni tekst mówił tylko o sprawach o roszczenia alimentacyjne); w sprawach tych mogą być pełnomocnikami: przedstawiciel organizacji społecznej ludu pracującego mającej na celu udzielanie pomocy rodzinie

<sup>1</sup> Art. 3 u.o.u.a. mówi co prawda o zespołach adwokackich i społecznych biurach pomocy prawnej, lecz — jak wiadomo — społeczne biura nie zostały dotychczas powołane do życia. Podobnie przedstawia się sprawa z praktyką indywidualną. Ta forma wykonywania zawodu jest wyjątkowo dopuszczalna, lecz jako zjawisko „szczętkowe” zostaje w niniejszych rozważaniach pominięta.

oraz przedstawiciel organu prezydium rady narodowej zajmującego się opieką społeczną (*novum* w stosunku do dawnego tekstu). Wykaz tych organizacji poda Minister Sprawiedliwości. Tekst art. 87 nie zawiera dyspozycji dotyczącej sporów ze stosunku pracy, a to z tej przyczyny, że zagadnienie to zostało przeniesione do osobnego działu. Tak więc art. 466 k.p.c. stanowi, że pełnomocnikiem pracownika w sporach o roszczenia pracownicze może być również przedstawiciel związku zawodowego. W tymże artykule w § 2 znajdujemy zupełnie nowy przepis, obowiązujący także adwokatów, że do odbioru należności zasądzonej na rzecz pracownika wymagane jest pełnomocnictwo szczególne, udzielone już po powstaniu tytułu egzekucyjnego.

Artykuł 88 (odpowiednik dawnego art. 80 z niewielką tylko zmianą redakcyjną) mówi o formach pełnomocnictwa procesowego, które może być bądź ogólne, bądź szczególne.

Niewielkie zmiany wprowadził też następny przepis, tzn. art. 89 k.p.c. (odpowiednik dawnego 81). Przepis ten mówi o konieczności złożenia przez pełnomocnika pełnomocnictwa przy pierwszej czynności procesowej. Adwokat i radca prawny (poprzedni tekst mówił tylko o adwokacie) mogą sami uwierzytelnić odpis pełnomocnictwa. Sąd w razie wątpliwości może zażądać urzędowego poświadczenia autentyczności podpisu na pełnomocnictwie (dawny tekst mówił o poświadczeniu sądowym lub notarialnym). Dopuszczalna jest (tak jak poprzednio) możliwość ustnego udzielenia pełnomocnictwa do protokołu.

Artykuł 90 k.p.c. to odpowiednik dawnego przepisu art. 82. Głosi on, że za stronę, która nie może się podpisać (dawny tekst używał nieco innego sformułowania, a mianowicie: „kto nie umie lub nie może”) podpisuje osoba przez nią upoważniona z podaniem przyczyny niemożności podpisania.

Artykuł 91 k.p.c. (odpowiednik dawnego art. 83) określa uprawnienia wynikające — z mocy ustawy — z udzielonego pełnomocnictwa. Nowy tekst wśród uprawnień procesowych pełnomocnika wymienia także umocowanie do podania o złożenie rewizji nadzwyczajnej i czynności wywołanej jej wniesieniem. Dawny tekst nie wspominał o tych dwóch ostatnich uprawnieniach, chociaż praktyka i doktryna nigdy tych uprawnień nie kwestionowały.

W artykule 92 k.p.c. (odpowiednik dawnego art. 85) zawarta jest zasada, w myśl której zakres, czas trwania i skutki umocowania szerszego niż pełnomocnictwo procesowe, jak również umocowanie do poszczególnych czynności procesowych ocenia się według treści pełnomocnictwa oraz przepisów prawa cywilnego.

Artykuł 93 k.p.c. (odpowiednik dawnego art. 86 k.p.c.) mówi o prawie strony stawającej jednocześnie z pełnomocnikiem do prostowania lub odwoływania oświadczeń pełnomocnika. Poprzednio obowiązujący tekst mówił o przyznaniu lub innych oświadczeniach faktycznych.

Bardzo ważny przepis zawarty jest w następnym artykule, mianowicie w art. 94 k.p.c. (zmieniony dawny art. 87). Mówi on o tym, że wypowiedzenie pełnomocnictwa przez mocodawcę odnosi skutek w stosunku do sądu z chwilą zawiadomienia, w stosunku zaś do przeciwnika i innych uczestników — z chwilą doręczenia im tego zawiadomienia. Zmiana obecna polega na tym, że dawny tekst nie zawierał dyspozycji o natychmiastowej skuteczności w stosunku do sądu. Paragraf drugi tego artykułu odnosi się do sytuacji, gdy adwokat wypowiada pełnomocnictwo. W tym wypadku adwokat musi działać jeszcze za stronę przez 14 dni, chyba że zostanie od tego obowiązku zwolniony przez mocodawcę. Każdy inny pełnomocnik, a więc nieadwokat, musi działać za mocodawcę przez ten sam czas, jeśli jest to konieczne do uchronienia mocodawcy od niekorzystnych skutków prawnych.

W stosunku więc do poprzednio obowiązujących przepisów zmiana polega na tym, że klient może zwolnić adwokata od opisanego wyżej obowiązku. W gruncie rzeczy jest to jednak tylko pozorna zmiana, bo również i poprzednio takie rozwiązanie było możliwe, tyle tylko że na podstawie przepisów nie k.p.c., lecz ustawy o ustroju adwokatury. Słusznie zatem zdecydował się ustawodawca na uzgodnienie tych dwóch tekstów. Istnieje jednak pewna rozbieżność redakcyjna między tymi dwoma ustawami. Różnica polega na tym, że według brzmienia art. 23 u.o.u.a. adwokat zwolniony jest od obowiązku wykonywania czynności zawodowych przez dwa tygodnie nie tylko wtedy, gdy zwolni go od tego klient, ale także wówczas, gdy nastąpiło wcześniejsze objęcie sprawy przez innego adwokata.

Uzupełnieniem do tych zasad jest przepis art. 95 k.p.c., stanowiący, że omówione wyżej zasady zawarte w art. 94 stosuje się odpowiednio do adwokatów występujących z urzędu.

Artykuł 96 k.p.c. (odpowiednik dawnego art. 88) mówi o wygaśnięciu pełnomocnictwa w razie śmierci strony albo utraty przez nią zdolności sądowej. Jednakże pełnomocnik działa aż do czasu zawieszenia postępowania. Poprzedni tekst zawierał prawie że identyczną treść; brak było tylko zdania traktującego o tym, że pełnomocnictwo wygasa w razie śmierci.

Art. 97 k.p.c. nie wnosi nic nowego do poprzednio obowiązujących zasad: identycznie jak przedtem czynił to art. 89, pozwala na tymczasowe dopuszczenie w charakterze pełnomocnika (po wniesieniu pozwu) osoby, która na razie nie może przedstawić pełnomocnictwa.

Następna grupa przepisów odnoszących się do pracy adwokata to przepisy o kosztach procesu.

Artykuł 98 k.p.c. zawiera dyspozycje, które poprzednio zawarte były w dwóch artykułach: 97 i 100. Utrzymuje on generalnie dawną zasadę, że przegrywający płaci koszty procesu na żądanie wygrywającego proces. Żądaniem mogą być jednak objęte tylko koszty niezbędne do celowego dochodzenia praw i celowej obrony. W paragrafie drugim znajdujemy wyjaśnienie pojęcia „niezbędne koszty”. Zalicza się do nich, jeżeli strona występuje sama lub przez pełnomocnika, który nie jest adwokatem: poniesione koszty sądowe, koszty przejazdów oraz równoważność zarobku utraconego wskutek stawiennictwa w sądzie. Razem jednak nie może to wynosić więcej niż wynosi wynagrodzenie jednego adwokata wykonującego zawód w siedzibie sądu. Do niezbędnych kosztów procesu strony reprezentowanej przez adwokata (§ 3) zalicza się wynagrodzenie i wydatki jednego adwokata, koszty sądowe oraz koszty nakazanego przez sąd osobistego stawiennictwa strony.

Należy stwierdzić, że art. 98 w sposób przejrzysty precyzuje obowiązki i uprawnienia stron w zakresie zwrotu kosztów procesu. Dotychczasowe przepisy nie czyniły tego w sposób doskonały (poza wymienionymi już artykułami 97 i 100 w grę wchodziły jeszcze 98 i 99), mimo to jednak orzecznictwo reprezentowało na ogół pogląd odpowiadający nowemu tekstowi.

Artykuł 99 k.p.c. to odpowiednik dawnego art. 98 § 2 k.p.c., z dość istotnymi jednak zmianami. Obecnie jednostki gospodarki uspołecznionej mają prawo do zwrotu kosztów według przepisów o wynagrodzeniu adwokatów tylko wówczas, gdy reprezentowane są przez radcę prawnego. Poprzednio prawo to przysługiwało jednostkom gospodarki uspołecznionej także wówczas, gdy były one reprezentowane przez pracownika, niekoniecznie przy tym radcę prawnego. Dawny tekst nie znał także określenia: „jednostki gospodarki uspołecznionej”, natomiast wymieniał: banki, władze, urzędy, państwowe instytucje, przedsiębiorstwa państwowe i przedsiębiorstwa pozostające pod zarządem państwowym.

Bardzo ważnym przepisem dla adwokata jest przepis art. 109 k.p.c. (odpowiednik dawnego art. 110 k.p.c. z dość istotnymi zmianami), z którego wynika, że strona zastępowana przez adwokata powinna najpóźniej przed zamknięciem rozprawy bezpośrednio poprzedzającej wydanie orzeczenia złożyć spis kosztów bądź też żądać przyznania kosztów według norm przepisanych. W razie niespełnienia tego warunku roszczenie o zwrot kosztów wygasa. O kosztach należnych stronie działającej bez adwokata sąd orzeka z urzędu. Wreszcie art. 110 k.p.c., który — tak jak poprzednio art. 104 — stanowi, że sąd może zasądzić od świadka, biegłego, pełnomocnika lub przedstawiciela ustawowego zwrot kosztów wywołanych ich rażąco winą.

Interesujące nas przepisy k.p.c. dotyczące adwokata znajdziemy także w dziale dotyczącym zwolnienia od kosztów.

Art. 114 (odpowiednik dawnego art. 112-go) określa, gdzie powinien być złożony wniosek o zwolnienie. Przepis dotyczący przyznawania zwolnienia przez sąd rewizyjny przeniesiony został obecnie do osobnego przepisu, tzn. do art. 115.

Art. 117 § 1 (odpowiednik dawnego art. 115 § 1 pkt 2) zawiera pewne nowe elementy. W myśl tego przepisu strona zwolniona przez sąd od kosztów (dawny tekst nie zawierał słów: „przez sąd”, co było nieraz źródłem sporów nie tylko teoretycznych) w całości lub części ma prawo zgłosić wniosek o ustanowienie dla niej adwokata. Sąd uwzględni wniosek, jeśli udział adwokata jest potrzebny. Imiennie wyznacza adwokata rada adwokacka lub zespół adwokacki (*novum*, gdyż poprzedni tekst mówił tylko o radzie). Jeśli ten adwokat ma wykonać czynności poza siedzibą sądu, właściwa rada lub zespół wyznaczy w razie potrzeby adwokata z innej miejscowości.

Art. 117 § 2 rozproszył wątpliwości, które powstawały na tle dawnego nieprecyzyjnego tekstu. Obecnie rozstrzygnięta została sporna kwestia, czy strona korzystająca z ustawowego zwolnienia od kosztów ma prawo do „automatycznego” przyznania jej adwokata z urzędu. Nowy tekst wyraźnie mówi, że może to nastąpić tylko wówczas, gdy strona odpowiednimi dokumentami udowodni, że nie może bez uszczerbku dla utrzymania swojego i rodziny ponieść kosztów wynagrodzenia adwokata. Sąd odmówi stronie ustanowienia adwokata w razie oczywistej bezzasadności jej powództwa lub obrony.

Art. 118 to powtórzony tekst (niewielkie zmiany typu redakcyjnego) dawnego art. 116. Głosi on, że ustanowienie adwokata z urzędu jest równoznaczne z udzieleniem pełnomocnictwa procesowego.

W art. 119 znajdujemy dawny tekst art. 117 (zmiana redakcyjna). Zwolnienie od kosztów sądowych oraz ustanowienie adwokata wygasa ze śmiercią strony, która je uzyskała. Adwokat jednak podejmuje czynności procesowe nie cierpiące zwłoki. Z ważnych powodów adwokat z urzędu może ubiegać się o zwolnienie go od tego obowiązku. Zwolnień udzielają rada adwokacka lub zespół. Jednocześnie następuje wyznaczenie innego adwokata. Praktyka będzie musiała pokonać trudności przy wykładni pojęcia „ważnych przyczyn” uzasadniających zwolnienie.

Art. 120 to przeredagowany tekst dawnego art. 118 § 1. Sąd ma prawo cofnąć zwolnienie od kosztów sądowych, jeśli okaże się, że okoliczności, na podstawie których je przyznano, nie istniały lub przestały istnieć. *Novum* polega na tym, że nowy tekst — poza „zwolnieniem” od kosztów — obejmuje także „ustanowienie adwokata”. Strona po cofnięciu zwolnienia od kosztów lub ustanowienia adwokata powinna uiścić opłaty lub wynagrodzenie adwokata dla niej ustanowionego. Może to mieć charakter uiszczenia częściowego, jeśli zmiana w stosunkach strony

niała taki właśnie charakter. Art. 120 § 2 stanowi, że wymienionego wyżej rygoru nie stosuje się, jeśli przyczyną cofnięcia jest oczywista bezzasadność powództwa lub obrony, chyba że strona podlega ukaraniu w trybie § 3. Otóż art. 120 § 3 wkłada na sąd obowiązek skazania na grzywnę strony, która uzyskała zwolnienie od kosztów sądowych i ustanowienie adwokata na podstawie podania świadomie nieprawdziwych okoliczności. Strona poza grzywną musi wówczas uiścić także opłaty oraz wynagrodzenie adwokackie.

Art. 121 to odpowiednik dawnego art. 119 z pewnymi zmianami. Nowy przepis, tak jak poprzednio, stanowi, że zwolnienie od kosztów sądowych i ustanowienie adwokata (w starym tekście nie było słowa „adwokat”) nie zwalnia strony od obowiązku zwrotu kosztów przeciwnikowi. Natomiast nowy tekst nie zawiera odpowiednika dawnych paragrafów 2 i 3 art. 119. Była w nich mowa o ściąganiu z urzędu od przeciwnika przegrzującego proces tych opłat, które nie zostały ściągnięte od strony zwolnionej, oraz o ściąganiu z zasądzonego roszczenia sumy odpowiadającej zwolnieniu. Kwestia ta jest uregulowana w art. 5 przepisów o kosztach sądowych w sprawach cywilnych, który w swej treści jest odpowiednikiem dawnych paragrafów 2 i 3 art. 119 k.p.c.

Art. 122 to odpowiednik dawnego art. 122 z minimalnymi zmianami redakcyjnymi. Przepis ten utrzymuje zasadę, że adwokat ustanowiony z urzędu ma prawo — z wyłączeniem strony — ściągnąć należną mu (z tytułu wynagrodzenia i wydatków) sumę z kosztów zasądzonych od przeciwnika. Należnościom adwokata przysługuje pierwszeństwo przed roszczeniami osób trzecich.

Art. 123 to przerobiony dawny tekst art. 121. Tak jak poprzednio, wszelkie postanowienia o przyznaniu i cofnięciu zwolnienia od kosztów sądowych i ustanowieniu adwokata (tego określenia nie znał dawny tekst), jak również o włożeniu na stronę obowiązku zapłaty kosztów sąd może wydać na posiedzeniu niejawnym.

Art. 124 to odpowiednik dawnego art. 122 z pewnymi dość istotnymi zmianami w tekście. Nowy przepis stanowi, że zgłoszenie wniosku o zwolnienie od kosztów lub o wyznaczenie adwokata, jak również wniesienie środka odwoławczego od odmowy zwolnienia od kosztów sądowych (dawny tekst mówił tylko o środku odwoławczym) nie wstrzymuje biegu toczącego się postępowania, chyba, że chodzi o zwolnienie powoda od kosztów sądowych na skutek wniosku zgłoszonego w pozwie lub przed wytoczeniem powództwa. Sąd może jednak wstrzymać (tego zdania nie było w poprzednim tekście) rozpoznanie sprawy aż do prawomocnego rozstrzygnięcia wniosku i w związku z tym nie wyznaczać rozprawy, a wyznaczoną odwołać lub odroczyć.

Art. 126, który określa warunki, jakim powinno odpowiadać pismo procesowe, zawiera także część „adwokacką”. Mianowicie w § 2 i § 3 tegoż przepisu znajduje się uwagę, że w pierwszym piśmie procesowym powinny się znajdować między innymi dane dotyczące siedziby stron, ich przedstawicieli ustawowych i pełnomocników. Do pisma należy dołączyć pełnomocnictwo, jeżeli pismo wnosi pełnomocnik, który przedtem nie złożył pełnomocnictwa. Wypada dodać, że w tym zakresie pod rządem dawnych przepisów istniały identyczne obowiązki.

Natomiast dość istotne zmiany notujemy, jeśli chodzi o przepisy dotyczące doręczenia pism procesowych. Do adwokatów adresowane są w tym rozdziale artykuły 132, 133 i 141 k.p.c.

Dwa pierwsze mówią o wzajemnym doręczaniu sobie pism procesowych przez pełnomocników (forma fakultatywna) oraz o doręczaniu pism dla pełnomocników jednostek społecznych. Co do tej drugiej kwestii, należy mieć na uwadze, że nowy tekst zawiera dość poważną zmianę. Otóż obecnie pisma procesowe lub orze-

czenia dla osoby prawnej, jak również dla organizacji, która nie ma osobowości prawnej, doręcza się organowi uprawnionemu do reprezentowania ich przed sądem lub do rąk pracownika upoważnionego do odbioru pism, ale w razie ustanowienia pełnomocnika procesowego lub osoby upoważnionej do odbioru pism sądowych doręczenie musi być dokonane tym właśnie osobom. Jeżeli jednak w grę wchodzi państwowa jednostka organizacyjna, to wówczas doręcza się pismo sądowe zawsze organowi uprawnionemu do reprezentowania lub do rąk pracownika upoważnionego do odbioru pism, choćby nawet ustanowiony był pełnomocnik procesowy.

Z tekstu art. 141 § 3 k.p.c. wynika, że jeżeli jest ustanowionych kilku pełnomocników jednej strony, sąd doręcza pismo procesowe tylko jednemu z nich. Jak wiadomo, kwestia ta nie była jasno rozstrzygnięta w poprzednio obowiązującym k.p.c. W praktyce sądowej powstawały wątpliwości, czy pismo powinno być doręczane wszystkim pełnomocnikom reprezentującym jedną stronę.<sup>2</sup>

Ważny dla adwokatów jest art. 149 § 2 k.p.c., który reguluje kwestię doręczenia wezwań na posiedzenia sądowe. Jakkolwiek w tekście tego przepisu nie użyto słowa „adwokat”, niewątpliwie odnosi się on także do adwokatów występujących w charakterze pełnomocników procesowych. *Novum* w tym tekście wyraża się w tym, że wprowadzono generalnie jeden system zawiadamiania o posiedzeniach sądowych niezależnie od tego, czy chodzi o sąd powiatowy, czy też wojewódzki. Zgodnie z tym założeniem wezwanie doręcza się co najmniej na tydzień przed posiedzeniem. W wypadkach pilnych termin ten może być skrócony przez sąd do trzech dni.

Szczególny tryb zawiadamiania o terminie posiedzenia przewidziany jest w sprawach o roszczenia pracownicze. Mianowicie art. 468 k.p.c. stanowi, że sąd może wzywać strony, świadków, biegłych lub inne osoby w sposób, który uzna za najbardziej celowy, nawet z pominięciem sposobów przewidzianych przez przepisy ogólne jeżeli uzna to za niezbędne dla przyspieszenia rozpoznania sprawy. Wezwanie dokonane w powyższy sposób wywołuje skutki przewidziane w kodeksie, jeżeli jest rzeczą niewątpliwą, że doszło do wiadomości adresata. Dla przykładu można by więc wskazać na możliwość zawiadomienia wskazanych wyżej osób przez telefon.

Ciekawe *novum* wprowadza art. 159 k.p.c. stanowiący, że przebieg czynności protokołowanych może być utrwalony za pomocą aparatury dźwiękowej lub przy pomocy pisma stenograficznego.

Istotną zmianę wprowadza art. 160 k.p.c., regulujący postępowanie przy prostowaniu lub uzupełnianiu protokołu rozprawy. Obecnie wniosek w tym względzie musi być złożony nie później niż na następnym posiedzeniu, a jeśli idzie o protokół rozprawy, po której zamknięciu nastąpiło wydanie wyroku — dopóki akta sprawy znajdują się jeszcze w sądzie (dawny art. 171 k.p.c. znał termin siedmiodniowy do prostowania lub uzupełnienia protokołu).

Do adwokatów adresowany jest przepis art. 161 k.p.c. Na podstawie tego przepisu przewodniczący może zażądać od adwokata lub radcy prawnego złożenia załącznika w wyznaczonym terminie. Załącznik powinien zawierać wnioski, oświadczenia, uzupełnienia oraz sprostowania wniosków i oświadczeń.

Oczywiście wymienione uprawnienie przewodniczącego z art. 161 k.p.c. nie może przekreślać praw adwokata wynikających z art. 162 k.p.c., które polegają na tym,

<sup>2</sup> W orzeczeniu z dn. 1.IX.1958 r. CR 744/51 (OSP i KA 3/59, poz. 76) Sąd Najwyższy reprezentował pogląd, że jeżeli strona ma więcej niż jednego pełnomocnika, doręczenie pisma jednemu z nich jest wystarczające. Z tezą tą nie zgadzałem się (patrz. Z. Krzeziński: Adwokat w orzecznictwie SN, Pal. 11/59, s. 23).

że adwokat może w toku posiedzenia — a jeśli nie był obecny, to na najbliższym posiedzeniu — zwrócić uwagę sądu na uchybienie przepisom postępowania, wnosząc o wpisanie zastrzeżenia do protokołu. Należy przestrzec kolegów-adwokatów przed ważną z punktu widzenia procesowego konsekwencją nieskorzystania przez adwokata z tego prawa. Bo oto ten sam art. 162 stanowi, że stronie, która zastrzeżenia do protokołu nie zgłosiła, nie przysługuje prawo powoływania się na takie uchybienie w dalszym toku postępowania, chyba że chodzi o przepisy postępowania, których naruszenie sąd powinien wziąć pod uwagę z urzędu, albo gdy strona, uprawdopodobni, że nie zgłosiła zastrzeżeń bez swojej winy.

Nie wymaga szerszego omówienia art. 175 k.p.c. Stanowi on, że w razie śmierci pełnomocnika procesowego postępowanie może się toczyć dalej dopiero po wezwaniu strony nie stawiającej.

Jeśli chodzi o przepisy dotyczące rozprawy, to należy tu wskazać na trzy artykuły dotyczące adwokatów, a mianowicie na art. 208 § 1, 212 i 216 k.p.c.

Pierwszy z tych przepisów daje prawo przewodniczącemu wydania przed rozprawą zarządzenia co do wezwania strony do stawienia na rozprawę osobiście lub przez pełnomocnika.

Art. 212 k.p.c. daje przewodniczącemu prawo udzielania w miarę potrzeby (jeszcze przed wszczęciem postępowania dowodowego) pouczeń i wskazówek stronom a stosownie do okoliczności — zwracania im uwagi na celowość ustanowienia pełnomocnika procesowego.

Trzeci z wymienionych przepisów, tzn. art. 216 k.p.c., daje sądowi prawo wydania zarządzenia co do stawienia się stron lub jednej z nich osobiście lub przez pełnomocnika w celu dokładniejszego wyjaśnienia stanu sprawy (art. 208 k.p.c. daje to uprawnienie przewodniczącemu, a art. 216 — sądowi).

Nieco więcej uwagi należy poświęcić tekstowi art. 261 § 2 k.p.c., który zajmuje się prawem odmowy zeznań świadka. Przepis ten obejmuje również wypadek, gdy świadkiem będzie adwokat, który powoła się na tajemnicę zawodową.

Otóż z tekstu art. 261 § 1 k.p.c. (odpowiednik dawnego art. 275 § 2 k.p.c.) wynika, że świadek może odmówić udzielenia odpowiedzi na zadane mu przez sąd pytanie, jeżeli zeznanie miałoby być połączone z pogwałceniem istotnej tajemnicy zawodowej. Jak wiadomo, kwestię tajemnicy zawodowej adwokata reguluje także ustawa o ustroju adwokatury. I tak art. 7 u.o.u.a. stanowi, że adwokat obowiązany jest zachować w tajemnicy w s z y s t k o, o czym dowiedział się w związku z udzielaniem porady prawnej lub prowadzeniem sprawy. Każda zatem wiadomość objęta jest obowiązkiem dochowania tajemnicy niezależnie od tego, czy chodzi o wiadomości „ważne”, czy też o „nieważne”. Obowiązek ten działa również wtedy gdy chodzi o wiadomość „nieistotną” w swej treści. I słusznie. Jakże bowiem często wiadomość „nieistotna” w jednej sprawie może być „istotna” w innej. Otworzenie przeto choćby najmniejszej „furtki” może sprawić, że interesy obywatela, który powierza swą osobistą tajemnicę adwokatowi, zostaną poważnie zagrożone. Można więc kategorycznie stwierdzić, że przy dochowywaniu tajemnicy decydujące znaczenie będzie mieć nie treść uzyskanej wiadomości, ale jej źródło.

Z tekstu cytowanego przepisu wynika także, że określony obowiązek po stronie adwokata nie ulega nigdy przedawnieniu. Nie może on też być uchylony lub ograniczony uchwałą władz samorządowych lub sądowych.

Charakterystyczne jest wreszcie i to, że ustawa nie uzależnia istnienia obowiązku dochowania tajemnicy od woli klienta. Bez znaczenia jest fakt, czy klient po-



wierzył wiadomość, prosząc zarazem o dyskrecję, czy też dał do zrozumienia, że nie zależy mu na dochowaniu tajemnicy.

Przechodząc do porównania dwóch cytowanych tekstów, tzn. art. 261 § 2 k.p.c. oraz art. 7 u.o.u.a., należy stwierdzić, że różnica między nimi sprowadza się do wyrazu „istotny”, który określa bliżej pojęcie tajemnicy zawodowej adwokata. Utrzymana została różnica redakcyjna, która istniała poprzednio, tzn. przed wprowadzeniem nowej ustawy o ustroju adwokatury i nowego k.p.c. W ten sposób musimy — tak jak poprzednio — rozstrzygnąć teoretyczny i praktyczny problem, który z dwóch przytaczanych przepisów jest przepisem szczególnym. Osobiście od lat twardo reprezentuje pogląd<sup>3</sup>, że ustawa o ustroju adwokatury jest przepisem szczególnym zarówno w stosunku do k.p.k., jak i do k.p.c. Jakikolwiek więc rozbieżności redakcyjne muszą być tłumaczone z uwzględnieniem przede wszystkim tekstu ustawy o ustroju adwokatury.

Należy się liczyć z tym, że stosowanie w praktyce sądowej dyspozycji art. 261 k.p.c. może stworzyć niejedyn kłopot adwokatom zasłaniającym się instytucją tajemnicy zawodowej. Pociągający w każdym razie jest fakt, że ostatecznie właściciel świadek-adwokat musi sam rozstrzygnąć, czy w grę wchodzi wiadomość „istotna” — czy też „nieistotna”. W ten sposób adwokat, który wykazuje odpowiednio przygotowanie zawodowe, zawsze jest zdolny ochronić należycie interes klienta, przekazującego mu w dobrej wierze swe osobiste wiadomości.

Pozostałe przepisy nowego k.p.c. nie zawierają w dziedzinie „adwokackiej” żadnej rewelacyjnej treści.

Art. 394 k.p.c. określający stany faktyczne, w których stronie przysługuje zażalenie na postanowienie kończące postępowanie w sprawie, wymienia w § 1 pkt 2 odmowę zwolnienia od kosztów sądowych lub cofnięcie takiego zwolnienia oraz odmowę ustanowienia adwokata lub jego odwołanie.

Art. 426 i 458 k.p.c. powtarzają dawną zasadę, że w sprawach małżeńskich oraz ze stosunku między rodzicami a dziećmi potrzebne jest pełnomocnictwo szczególne dla adwokata występującego w tych sprawach. Identyczne pełnomocnictwo potrzebne jest do odbioru należności zasądzonych na rzecz pracownika (art. 466 § 2 k.p.c.). Pełnomocnictwo to może być udzielone po powstaniu tytułu egzekucyjnego. Jest to przepis nie znany starymu tekstowi.

Na zakończenie należy wskazać na *novum* wynikające z art. 1118 k.p.c. Przepis ten pozwala — pod warunkiem wzajemności — na dopuszczenie przed sądem polskim jako pełnomocnika procesowego adwokata obcokrajowca.

<sup>3</sup> Swoje stanowisko w tym zakresie uzasadniłem obszernie w artykule pt.: Problem tajemnicy zawodowej adwokata w świetle przepisów prawnych, Pal. 10/59, s. 31 i n. Kwestii tej poświęcono wiele opracowań. Należy tu wymienić: Z. Krzeziński: Adwokat jako pełnomocnik strony według projektu kodeksu postępowania cywilnego, Pal. 2/56, s. 47 i n.; Z. Krzeziński: Adwokat w projekcie kodeksu postępowania cywilnego, Pal. 10/60, s. 16 i n.; A. Włoch: Uwagi na temat tajemnicy zawodowej adwokata, Biuletyn NRA 2/56, s. 30 i n.; J. Kobińska: Odpowiedź prawna, NP 12/59, s. 1493; E. Wengerek: Postępowanie egzekucyjne w sprawach cywilnych, s. 231. R. Łyczewek: Tajemnica zawodowa obrońcy, PiP 1/62, s. 105 i n.; A. Murzynowski: Z zagadnień postępowania dowodowego na rozprawie głównej, NP 3/62, s. 395 i n.; S. Kalinowski: Stanowisko obrońcy w procesie karnym, Pal. 8/62, s. 3 i n.; E. Hansen: Tajemnica zawodowa adwokata, Pal. 9/62, s. 10 i n.; A. Kaftal: O niektórych zagadnieniach przestrzegania tajemnicy zawodowej przez adwokata podejrzanego w procesie karnym, Pal. 4/63, s. 10 i n.; F. Łyczewek: Jeszcze o tajemnicy zawodowej adwokata, Pal. 11/63, s. 49 i n.; A. Kaftal, M. Cieślak i S. Garlicki: Trójgłos w sprawie tajemnicy zawodowej adwokata, Pal. 3/6, s. 1 i n.; K. Łojewski: Jeszcze o tajemnicy zawodowej adwokata, Pal. 12/64, s. 2 i n.